



Sygn. akt I PK 53/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSA Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa Pawła B.

przeciwko Wojciechowi L.

o ustalenie wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 10 listopada 2010 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w G. - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 14 września 2009 r., ustalił, że zdarzenie z 9 września 2008 r., w czasie którego powód Paweł B. doznał urazu lewego oka, było wypadkiem przy pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód Paweł B. był zatrudniony u pozwanego pracodawcy – w Przedsiębiorstwie Handlowym „H.” Wojciecha L. – od 23 maja 2008 r. na stanowisku mechanika samochodowego. W dniu 9 września 2008 r. powód otrzymał od pozwanego polecenie naprawienia samochodu marki MAN, ponieważ kierowca Tadeusz K. zgłaszał jego uszkodzenie. Samochód ten znajdował się na terenie posesji powoda, ponieważ u pozwanego nie było warunków do jego naprawy. Powód miał w swoim warsztacie obok domu wszystkie narzędzia i często naprawiał samochody pozwanego na swojej posesji. Pozwany o tym wiedział. W samochodzie MAN powód miał naprawić dach oraz wymienić zawór redukujący ciśnienie. Pozwany w tym czasie wyjechał na urlop. Podczas naprawy zaworu, przy odkręcaniu zardzewiałej śruby, powód został uderzony metalem w lewe oko. Doznał silnego bólu. Brat powoda Jarosław B. odwiózł go do szpitala w P., a następnie do szpitala okulistycznego w C. Badanie okulistyczne wykazało pourazowe uszkodzenie gałki ocznej.

Pozwany nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy; twierdził, że przyczyną urazu było uderzenie powoda w oko przez nieustalony przedmiot, a ponadto powód samowolnie opuścił stanowisko pracy.

Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii biegłego lekarza okulisty, że obecnie u powoda występuje zaćma pourazowa podwinięta, pourazowe pęknięcie zwieracza źrenicy z oderwaniem tęczówki, pokrwotoczne proliferacje ciała szklistego oka lewego. Są to zmiany pourazowe, które – w ocenie biegłego – mogły powstać od uderzenia zaślępką zaworu przy naprawianiu samochodu w dniu 9 września 2008 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zdarzenie z 9 września 2008 r. było wypadkiem przy pracy, powołując błędnie art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.). Za wypadek przy pracy uważa się

zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło nie tylko podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, ale także w związku z wykonywaniem czynności na rzecz pracodawcy bez polecenia w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy poza siedzibą pracodawcy. Sąd Rejonowy podkreślił, że obowiązki pracownicze powoda przewidziane do wykonania na ten dzień zostały opisane w protokole wypadkowym. Z protokołu wynika, że powód miał, na terenie swojej posesji, wymienić zawór redukujący ciśnienie w samochodzie MAN. Powód wykonywał naprawę zaworu na rzecz pozwanego, w należącym do niego służbowym samochodzie i na jego polecenie. Czynność tę mógł wykonać nawet bez polecenia przełożonego, jeśli uznał, że zawór jest uszkodzony, na co wskazywały wcześniejsze zgłoszenia tej usterki przez kierowców. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne twierdzenia powoda, że podczas odkręcania śruby zaworu redukującego ciśnienie doznał urazu lewego oka w wyniku uderzenia odbitym elementem metalowym. Co prawda powód nie był w stanie powołać świadków tego zdarzenia (podczas doznania urazu był sam), jednak pozwany nie przedstawił innych okoliczności zdarzenia, zaprzeczających twierdzeniom powoda. Opinia biegłego lekarza okulisty w zakresie ustalenia związku urazu doznanego przez powoda z wykonywaną przez niego pracą jest w ocenie Sądu Rejonowego przekonująca i nie budzi wątpliwości. Gdyby powód był zaopatrzony przez pozwanego w okulary ochronne, to miałby odpowiednią ochronę przed takim uderzeniem. Powód wykazał interes prawny w ustaleniu, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, w związku z koniecznością dochodzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz świadczeń uzupełniających na podstawie innych przepisów prawa.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zarzucając: 1) naruszenie prawa materialnego – art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprzez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na bezzasadnym przyjęciu, że zdarzenie z 9 września 2008 r., uznane przez Sąd za wypadek przy pracy, nastąpiło w związku z pracą; 2) naruszenie przepisów postępowania: art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c., poprzez bezpodstawne oddalenie

wniosku dowodowego dotyczącego wydania opinii przez biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej, co uniemożliwiło wyjaśnienie okoliczności koniecznych dla rozstrzygnięcia sporu; art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze pozwanego Wojciecha L., pomimo zgłoszenia takiego wniosku i mimo że w sprawie pozostały niewyjaśnione istotne fakty.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że nie wystąpiły przesłanki przewidziane w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, pozwalające na ocenę zdarzenia jako wypadku przy pracy. Powód, demontując zawór redukujący ciśnienie w ciągniku siodłowym MAN, nie wykonywał polecenia pracodawcy. Powód otrzymał od pozwanego jedynie polecenie naprawy uszkodzonego dachu w samochodzie MAN. Pozwany nie polecił powodowi dokonania wymiany zaworu redukującego ciśnienie. W dniu zdarzenia pozwany nie wyraził zgody i nie miał świadomości, że powód opuścił stanowisko pracy i w celu naprawy ciągnika siodłowego MAN udał się na teren swojej posesji. Nie było potrzeby dokonywania w tym czasie wymiany zaworu redukującego ciśnienie. Usterka nie była istotna i nie wpływała na sprawność samochodu. Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej, uniemożliwiając wyjaśnienie okoliczności koniecznych dla rozstrzygnięcia sporu – czy w ogóle możliwe było uderzenie powoda w oko częścią metalową z dużą siłą przy demontowaniu elementu stałego z ramy pojazdu, który nie znajdował się pod ciśnieniem. Pozwany podniósł, iż nie można wykluczyć, że powód doznał tego dnia urazu oka przy innych czynnościach niezwiązanych z pracą u pozwanego. Opinia biegłego jest konieczna dla ustalenia, czy dokonując ewentualnie wymiany zaworu powód podjął prawidłowe czynności, odpowiednie przy tego typu pracach. Opinia biegłego pozwoliłaby na ocenę, czy przed dokonaniem czynności przy układzie pneumatycznym powód nie powinien był spuścić powietrza z układu i zachować szczególnych środków ostrożności,

zwłaszcza że posiada kwalifikacje mechanika samochodowego i na takim stanowisku był zatrudniony.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 10 listopada 2010 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowych i pełnych ustaleń faktycznych w zakresie zgłoszonego roszczenia. Wynik postępowania dowodowego nie pozwalał na uznanie, że zdarzenie, któremu uległ powód 9 września 2008 r., było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd pierwszej instancji nie dokonał istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych, aby móc ocenić czy zdarzenie spełniało wszystkie przesłanki wypadku przy pracy. W szczególności brak było odpowiednich ustaleń co do związku przyczynowego pomiędzy doznanym przez powoda urazem a wykonywanymi przez niego czynnościami w postaci wymiany zaworu redukcyjnego ciśnienia. Jak wyjaśnił powód, nie było świadków tego zdarzenia. Sąd pierwszej instancji przyjął za wiarygodną wersję wydarzeń przedstawioną przez powoda w jego zeznaniach uznając, że została ona potwierdzona w opinii biegłego lekarza okulisty, który stwierdził, że do urazu mogło dojść w okolicznościach podanych przez powoda. Sąd Rejonowy nie ustalił, jaki był faktyczny przebieg zdarzenia, a przede wszystkim czy podczas demontażu zaworu mogło dojść do niekontrolowanego odrzutu jakiejś metalowej części i w konsekwencji do urazu oka u powoda. W tym przedmiocie należało dopuścić dowód z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej, zawnioskowany przez pozwanego, ponieważ ocena tych kwestii wymagała wiedzy specjalistycznej. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej na okoliczność przebiegu zdarzenia było istotne z powodu braku bezpośrednich świadków zdarzenia.

Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu mechaniki samochodowej oraz dowodu z zeznań świadka Roberta S. i uzupełniającego przesłuchania stron w celu ustalenia zakresu wykonywanych przez powoda czynności podczas wymiany zaworu redukcyjnego ciśnienia, a w szczególności czy istniał związek przyczynowy pomiędzy czynnościami, jakie wykonywał powód, a doznanym przez niego urazem

oka i czy podczas tych czynności mogło dojść do niekontrolowanego „wystrzału” jakiegoś elementu zaworu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu wypadku powód otrzymał od pozwanego polecenie naprawy samochodu MAN. Samochód znajdował się na posesji powoda, ponieważ pozwany wyraził zgodę, aby był tam naprawiany, z uwagi na pył i kurz na terenie warsztatu pozwanego. Już wcześniej powód naprawiał samochody pozwanego na swojej posesji, zwłaszcza wykonywał tam prace spawalnicze; na terenie warsztatu pozwanego nie było warunków do pomalowania samochodu MAN ze względu na brak miejsca. Powód twierdził, że do wypadku doszło w momencie, kiedy demontował zawór z ramy samochodu – jedną ze śrub odkręcił, a druga śruba „wystrzeliła” trafiając go w oko.

Biegły sądowy inż. Stanisław B., po analizie materiału dowodowego oraz w wyniku dokonanych osobiście oględzin samochodu MAN, stwierdził, że wykonanie czynności wymiany zaworu redukcyjnego ciśnienia zgodnie z zasadami pracy ślusarskiej i z użyciem odpowiednich i sprawnych narzędzi gwarantuje bezpieczną, bezwypadkową naprawę. Czynności te nie mogły – w ocenie biegłego – spowodować niekontrolowanego „wystrzału” elementów zaworu, gdyż wykonujący je ślusarz nie ingeruje w mechanizm zaworu, a jedynie wbudowuje lub zabudowuje zawór do instalacji sprężonego powietrza.

Powód zakwestionował powyższą opinię podnosząc, że biegły nie załączył dokumentacji technicznej zaworu, który miał zostać zbadany, wobec czego nie znał przekroju i warunków technicznych budowy zaworu. Powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu mechaniki samochodowej. Osobą, która wykonała dalszą naprawę samochodu po zdarzeniu wypadkowym, był Robert S. i z tego względu powód wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka na okoliczność, jakie prace wykonał w celu dokończenia naprawy zaworu.

Odnosząc się do zarzutów powoda, po zapoznaniu się z zeznaniami świadka Roberta S., biegły Stanisław B. w opinii uzupełniającej podtrzymał oceny i wnioski z pierwotnej opinii, a dodatkowo stwierdził, że czynności, jakie należało wykonać przy wymianie kompletnego zaworu ograniczającego ciśnienie, nie mogły spowodować niekontrolowanego „wystrzału” jego elementów, gdyż konstrukcja zaworu wyklucza możliwość samoistnego niekontrolowanego „wystrzału” tych elementów. Mechanik

nie ingeruje w mechanizm zaworu, a jedynie wbudowuje lub zabudowuje kompletny zawór do instalacji sprężonego powietrza; w czasie naprawy układ jest odprężony, tzn. ze zbiorników i przewodów instalacji wypuszczono powietrze. Brak jest przyczyny i źródła energii mogących spowodować „wysrzał” któregoś z elementów zaworu.

Powód zakwestionował także opinię uzupełniającą, podnosząc jednak zarzuty o charakterze niemerytorycznym, mianowicie zarzucając biegłemu stronniczość.

Sąd Okręgowy uznał, że opinia zasadnicza biegłego podobnie jak opinia uzupełniająca są rzetelne, zostały sporządzone w oparciu o zgromadzone i przeprowadzone dowody, wnioski biegłego są logiczne a opinia spójna. Zarzuty merytoryczne podniesione przez powoda do opinii głównej zostały przez biegłego odparte. Zarzuty powoda co do braku obiektywizmu i stronniczości biegłego Sąd uznał za niezasadne, ponieważ zostały podniesione dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego i po zapoznaniu się z jej treścią przez powoda, chociaż okoliczności, które stanowiły istotę zarzutów, były powodowi znane już wcześniej. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego specjalisty w zakresie mechaniki pojazdowej lub placówki naukowej, ponieważ powód nie zgłosił zarzutów merytorycznych do opinii uzupełniającej, a w opinii uzupełniającej biegły w sposób jasny i logiczny odniósł się do wcześniejszych zarzutów powoda.

Ostatecznie Sąd drugiej instancji stwierdził brak związku przyczynowego pomiędzy zakresem czynności, jakie powód wykonywał podczas wymiany zaworu redukcyjnego ciśnienia, a doznany przez niego urazem oka.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; z ostrożności procesowej skarżący zarzucił także naruszenie art. 3 ust. 1 tej ustawy polegające na uznaniu, że zdarzenie z 9 września 2008 r. nie nastąpiło w związku z pracą; 2) naruszenia prawa procesowego, a mianowicie: art. 232 k.p.c., przez odmowę

dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu mechaniki samochodowej, pomimo że sporządzone w tym zakresie opinie były niepełne, nierzetelne i nie uwzględniały wszystkich okoliczności sprawy, a ponadto opinia lekarska sporządzona w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji wskazywała na to, że dolegliwości powoda mogły być następstwem uderzenia zaślepką zaworu przy naprawie samochodu w dniu 9 września 2008 r.; art. 233 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i niedochowaniu wymogów zasady swobodnej oceny dowodów przez uznanie, że materiał dowodowy uzasadnia oddalenie powództwa.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy nie uznał zdarzenia z 9 września 2008 r. za wypadek przy pracy w świetle art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w sytuacji, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny nie podlega ocenie według tego przepisu. Opinie biegłego inż. Stanisława B. sporządzone w postępowaniu apelacyjnym pozostają w sprzeczności z opinią biegłego lekarza okulisty sporządzoną w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, a ponadto nie uwzględniają wszystkich okoliczności sprawy, czyli są niepełne i nierzetelne, a zatem Sąd Okręgowy powinien był na podstawie art. 232 k.p.c. dopuścić dowód z opinii innego biegłego dla rozstrzygnięcia o przedmiocie sporu. Skarżący podniósł, że powód był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na stanowisku mechanika samochodowego i nie spełniał żadnej z przesłanek z art. 3 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Ustalony w sprawie stan faktyczny oraz zebrany materiał dowodowy nie powinny być oceniane w świetle art. 3 ust. 3 tej ustawy. Jest to więc błędna podstawa prawna wydanego przez Sąd Okręgowy wyroku. Wszystkie rozważania prawne przeprowadzone przez Sąd Okręgowy odnoszą się do przesłanki związku przyczynowego pomiędzy doznanym przez powoda urazem a

wykonywanymi czynnościami w ramach zleconej przez pracodawcę pracy, a więc dotyczą dyspozycji art. 3 ust. 1 ustawy. Zaistniała sprzeczność między podstawą prawną a wywodami Sądu Okręgowego uzasadnia wnioski o uchylenie zaskarżonego wyroku. Skarżący podniósł, że dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest, aby spełniało ono warunki określone w art. 3 ust. 1 ustawy, a mianowicie muszą być spełnione następujące przesłanki łącznie: zdarzenie musi mieć charakter nagły, powinno być wywołane przyczyną zewnętrzną i musi mieć związek z wykonywaną pracą, ponadto w wyniku zdarzenia poszkodowany musi doznać uszczerbku na zdrowiu. Powód z mocy art. 189 k.c. ma interes w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, albowiem ustalenie, że zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy, pozwoli mu na dochodzenie wynikających z tego zdarzenia roszczeń odszkodowawczych i w tym wyraża się interes prawny powoda. Skarżący nie zgodził się ze sposobem dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, podnosząc, że nietrafne jest stwierdzenie Sądu jakoby materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że uraz powoda pozostaje w związku z wykonywanymi czynnościami pracowniczymi. Sporządzone na potrzeby postępowania odwoławczego opinie (zasadnicza i uzupełniająca) biegłego inż. Stanisława B. były niepełne i nierzetelne, albowiem nie uwzględniały wszystkich okoliczności. Biegły nie odniósł się do istotnej kwestii, podniesionej w zeznaniach świadka Roberta S., że jedna z zaślepek w zaworze była wybita, co sugerowałoby, że jednak miał miejsce niekontrolowany „wysrzał” elementu zaworu. Opinie biegłego mają charakter ogólny, zaś zawarte w nich wnioski nie odnoszą się do konkretnego wypadku powoda, jego okoliczności oraz wszystkich podanych szczegółów tego zdarzenia. Biegły jedynie powtarza, że wykonywanie czynności wymiany zaworu zgodnie z zasadami pracy ślusarskiej i przy użyciu odpowiednich, nieużytych narzędzi, gwarantuje bezpieczną i bezwypadkową wymianę zaworu. Biegły nie odnosi się do konkretnych okoliczności zdarzenia z 9 września 2008 r. takich jak np. stan zużycia narzędzi, którymi była wykonywana naprawa, od którego to stanu zależało bezpieczeństwo pracy powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy. Dotyczy to przede wszystkim zarzutu naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm., obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.; powoływanej dalej jako: ustawa wypadkowa), w wyniku zastosowania tego przepisu do niewystarczająco stanowczego ustalenia, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia, którego skutkiem stało się pourazowe uszkodzenie gałki ocznej powoda. Tymczasem jednoznaczne i stanowcze ustalenie przez sąd w uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.), co było przyczyną urazu oraz w jakich okolicznościach do niego doszło, ma zasadnicze znaczenie dla zakwalifikowania poddawanego ocenie zdarzenia jako wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2008 r., I UK 84/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 120).

Dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest spełnienie przesłanek określonych w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej – zdarzenie musi mieć charakter nagły, musi być wywołane przyczyną zewnętrzną (pochodzącą spoza organizmu pracownika) oraz musi mieć związek z wykonywaną pracą (związek ten został szczegółowo zdefiniowany w pkt 1-3), a ponadto w wyniku zdarzenia pracownik musi doznać uszczerbku na zdrowiu w postaci urazu. W rozpoznawanej sprawie najbardziej doniosłe znaczenie miało ustalenie, czy doznany przez powoda uraz (uszkodzenie gałki ocznej) miał związek z pracą (z wykonywanymi przez powoda 9 września 2008 r. czynnościami zleconymi mu przez pracodawcę w ramach obowiązków pracowniczych). Kwestii tej nie mogła rozstrzygnąć opinia biegłego lekarza okulisty (specjalisty chorób oczu). Biegła sądowa z zakresu okulistyki stwierdziła, że zdiagnozowane u powoda pourazowe uszkodzenie oka jest typowe dla tępego urazu gałki ocznej, co oznacza, że uszkodzenie lewego oka mogło być następstwem uderzenia zaślepką zaworu przy naprawie samochodu. Z opinii tej nie wynika jednak wcale, że do urazu faktycznie doszło w okolicznościach opisywanych przez powoda, a jedynie, że mogło do niego dojść w tych okolicznościach. Należy zgodzić się z argumentem Sądu Okręgowego, że opinia biegłego lekarza okulisty nie potwierdza wersji wydarzeń przedstawianych przez

powoda, a jedynie wersję tę czyni prawdopodobną – na równi z każdym innym wydarzeniem, podczas którego powód mógł doznać tępego urazu gałki ocznej. Odpowiedź na pytanie, w jakich okolicznościach doszło lub mogło dojść do urazu oka powoda, w szczególności czy mogło dojść w okolicznościach opisywanych przez niego – podczas dokonywania naprawy (wymiany) zaworu regulacji ciśnienia w samochodzie MAN, wymagała wiadomości specjalnych innych niż wiedza medyczna. Prawidłowo Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej w celu ustalenia czy istnieje związek między czynnościami, jakie wykonywał powód przy wymianie zaworu regulacji ciśnienia, a urazem oka, jakiego doznał podczas ewentualnej naprawy tego zaworu. Sąd pierwszej instancji przyjął za wiarygodną wersję wydarzeń przedstawioną przez powoda w jego zeznaniach uznając, że została ona potwierdzona w opinii biegłego lekarza okulisty, który stwierdził, że do urazu mogło dojść w okolicznościach podanych przez powoda. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że takie wnioskowanie było błędne, a Sąd Rejonowy w istocie nie ustalił, jaki był faktyczny przebieg zdarzenia, przede wszystkim czy podczas demontażu zaworu mogło dojść do niekontrolowanego odrzutu jakiejś metalowej części i w konsekwencji do urazu oka u powoda. Jednak również sam Sąd Okręgowy nie ustalił, jaki był rzeczywisty przebieg zdarzenia, zwłaszcza przebieg wykonywanej przez powoda naprawy zaworu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, co się konkretnie wydarzyło w dniu 9 września 2008 r. – kiedy, w jakich okolicznościach, w jakim miejscu, w jakiej sytuacji doszło do urazu gałki ocznej powoda. W każdym razie Sąd Okręgowy nie ustalił w sposób stanowczy, że wypadek wydarzył się w innych okolicznościach niż podawane przez powoda. Jeżeli Sąd Okręgowy uznał zeznania powoda co do opisanego przez niego przebiegu wydarzeń za niewiarygodne, powinien był to wyraźnie zaznaczyć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) w ramach zdawania relacji z oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), zwłaszcza że dokonał odmiennej oceny materiału dowodowego (po jego uzupełnieniu – art. 382 k.p.c.) od oceny Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy oparł się wnioskach opinii biegłego w zakresie mechaniki samochodowej inż. Stanisława B., który w swojej opinii przedstawił typowy przebieg

czynności wymaganych przy wymianie zaworu redukcyjnego instalacji pneumatycznej pojazdu, a następnie stwierdził (co przytoczył Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), że „wykonanie tych czynności zgodnie z zasadami pracy ślusarskiej i użycie odpowiednich i nieużytych narzędzi gwarantuje bezpieczną – bezwypadkową wymianę zaworu. Opisane wyżej czynności nie mogą spowodować niekontrolowanego wystrzału elementów zaworu, gdyż wykonujący je ślusarz nie ingeruje w mechanizm zaworu, a jedynie wybudowuje lub zabudowuje zawór do instalacji sprężonego powietrza”. Jednocześnie biegły zaznaczył, że „jeżeli jednak miała miejsce naprawa zaworu przy wykorzystaniu tzw. zestawu naprawczego, wówczas wykonujący naprawę ingerował w mechanizm zaworu, wymieniając jego zużyte elementy robocze na nowe. Czynność ta przy braku umiejętności, czy przy pewnej niezręczności, może skutkować wypadkiem. Wykonywanie takiej naprawy wymaga zabezpieczenia oczu okularami ochronnymi lub tzw. ekranem”. Z przytoczonego fragmentu opinii wynika, że biegły nie wykluczył możliwości powstania wypadku przy braku umiejętności lub niezręczności ślusarza albo przy użyciu niewłaściwych narzędzi. Sąd Okręgowy nie ustalił w sposób stanowczy, czy powód w ogóle wykonywał naprawę zaworu redukcyjnego w opisanych przez siebie okolicznościach, czy wykonywał ją zgodnie z zasadami pracy ślusarskiej i starannością wymaganą przy wykonywaniu tego rodzaju prac, z użyciem odpowiednich narzędzi i w odpowiednich warunkach, czy posiadał odpowiednie umiejętności do wykonania takiej naprawy. Nie ustalił tych okoliczności, których istnienie według opinii biegłego mogłoby doprowadzić w niesprzyjających warunkach do wypadku. Obydwie opinie biegłego inż. Stanisława B. (zasadnicza i uzupełniająca) mają charakter ogólny, opisują czynności, jakie należy prawidłowo wykonać przy naprawie albo wymianie kompletnego zaworu redukującego ciśnienie. Nie odnoszą się natomiast bezpośrednio do konkretnego zdarzenia opisywanego przez powoda, do wszystkich podanych przez powoda szczegółowych okoliczności tego zdarzenia. Biegły dwukrotnie powtórzył, że wykonywanie czynności wymiany zaworu zgodnie z zasadami pracy ślusarskiej i przy użyciu odpowiednich narzędzi gwarantuje bezpieczną i bezwypadkową wymianę zaworu. Nie odniósł się natomiast do konkretnych okoliczności zdarzenia z 9 września 2008 r., na przykład takich jak warunki wykonywania naprawy,

umiejętności powoda, stan tego konkretnego zaworu, stan narzędzi użytych do naprawy. Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego (art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej) wymagało wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym rekonstrukcji przez Sąd Okręgowy przebiegu tego konkretnego zdarzenia, które – według twierdzeń powoda – doprowadziło do urazu oka, a nie jedynie oparcia się na ogólnych wnioskach opinii biegłego, że wykonanie naprawy zgodnie z zasadami jej wykonania nie mogło doprowadzić do samoistnego niekontrolowanego „wystrzału” elementów zaworu. Nie można wykluczyć, że prawidłowa rekonstrukcja przebiegu wydarzeń wymagała zadania powodowi pytań przez biegłego, ponieważ biegły – jako osoba posiadająca odpowiednią wiedzę specjalistyczną – najlepiej wiedziałby o co zapytać powoda, aby odtworzyć rzeczywisty przebieg naprawy zaworu.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, ponieważ nie można prawidłowo zastosować prawa materialnego do niewyjaśnionego w wystarczającym stopniu stanu faktycznego. Konieczne jest dokładne i precyzyjne ustalenie, jakie czynności podejmował powód podczas ewentualnej naprawy (wymiany) zaworu redukującego ciśnienie w samochodzie MAN. Najlepiej, żeby pytania o przebieg tej naprawy zadał powodowi bezpośrednio biegły, który następnie wyda opinię, odnosząc się szczegółowo do wersji wydarzeń przedstawianej przez powoda (decyzja co do dalszego przebiegu postępowania dowodowego należy jednak do Sądu Okręgowego). Sąd powinien ocenić wiarygodność twierdzeń (zeznań) powoda i prawdopodobieństwo, że do wypadku faktycznie doszło w okolicznościach przez niego opisywanych.

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej są nieuzasadnione.

Błędne powołanie się przez Sąd Okręgowy na art. 3 ust. 3 ustawy wypadkowej jako podstawę rozstrzygnięcia może być rozważane raczej w kategoriach niestaranności albo oczywistej niedokładności, nie zaś w kategoriach naruszenia prawa materialnego. Mimo kilkukrotnego błędnego powołania się w treści uzasadnienia na art. 3 ust. 3 ustawy wypadkowej (zamiast prawidłowo na art. 3 ust. 1 tej ustawy), Sąd Okręgowy przytoczył treść jej art. 3 ust. 1, należy więc przyjąć, że w rzeczywistości oceniał ustalony stan faktyczny według przesłanek z

art. 3 ust. 1 ustawy, a nie według jej art. 3 ust. 3. Ponadto rozważania prawne Sądu Okręgowego odnoszą się do przesłanki związku doznanego urazu z pracą (czynnościami zleconymi przez pracodawcę w ramach stosunku pracy), czyli bezpośrednio do dyspozycji art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Rozbieżność między przywołaną podstawą prawną rozstrzygnięcia a rozważaniami prawnymi Sądu Okręgowego nie może być traktowana jako naruszenie prawa materialnego, a raczej jako brak staranności w sporządzeniu uzasadnienia. Powód był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę (na stanowisku mechanika samochodowego), wobec czego zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz ustalony na jego podstawie stan faktyczny powinny być oceniane według art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Nie jest możliwe odniesienie się przez Sąd Najwyższy do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., co miało polegać na „zaniechaniu wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, niedochowaniu wymogów zasady swobodnej oceny dowodów przez uznanie, że materiał dowodowy uzasadnia oddalenie powództwa”. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), co eliminuje spośród podstaw skargi zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., jako że dotyczy on bezpośrednio oceny dowodów.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Do Sądu Okręgowego jako sądu prowadzącego postępowanie dowodowe należy decyzja, czy dopuścić dowód zgłoszony przez stronę – w tym przypadku dowód z opinii innego biegłego do spraw mechaniki samochodowej – czy też uzupełnić opinię już sporządzoną przez biegłego w kierunku pozwalającym na rekonstrukcję przebiegu tego konkretnego wydarzenia, traktowanego przez powoda jako wypadek przy pracy. Sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego w kierunku sugerowanym przez stronę, jeżeli uważa, że przeprowadzenie niektórych dowodów jest zbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Uznając, że część zarzutów skargi kasacyjnej okazała się uzasadniona, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹⁵ § 1 k.p.c.